

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Paprocki

Protokolant Edyta Lickiewicz

po rozpoznaniu w dniach 11 sierpnia 2014 r., 27 października 2014 r. i 1 grudnia 2014 r.

sprawy

1. D. H., syna A. i M. z domu H., urodzonego (...) w B.

2. K. T., syna P. i H. z domu W., urodzonego (...) w W.

oskarżonych o to, że

I. w dniu 28 października 2012 r. w B., gm. W., wspólnie i w porozumieniu, poprzez uszkodzenie i podważenie przy użyciu metalowego łomu rolety okiennej, a następnie wyłamanie zamków w drzwiach wejściowych od frontu budynku, weszli do wnętrza budynku nr (...), będącego własnością J. J., skąd zabrali w celu przywłaszczenia centralę systemu alarmowego i wiadro plastikowe z przewodami elektrycznymi, powodując straty, wraz z uszkodzeniem mienia, o łącznej wartości nie mniejszej niż 2140 zł, czym działali na szkodę wyżej wymienionego,

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

II. w miejscu, czasie i warunkach jak w pkt.I, pobili J. J., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że K. T. uderzył go pięścią w twarz, a gdy upadł on na ziemię, kopali go nogami po całym ciele, powodując obrażenia ciała w postaci rozległych podbiegnięć krwawych i krwiaków oraz otarć naskórka na twarzy, pourazowego obrzęku tkanek miękkich twarzy, wylewu krwi do spojówki oka prawego, rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, otarcia naskórka i podbiegnięć krwawych na plecach, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni 7, czym działali na jego szkodę,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk

I. uznaje oskarżonego D. H. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie pierwszym części wstępnej wyroku, przyjmując, że oskarżony czynu tego dokonał działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, to jest uznaje go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego D. H. za winnego tego, że w dniu 28 października 2012 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, pobił J. J. w ten sposób, że współdziałający z nim mężczyzna uderzył J. J. w twarz, a gdy ten upadł na ziemię, wspólnie kopali go po całym ciele, przy czym w wyniku pobicia pokrzywdzony odniósł obrażenia opisane w punkcie II części wstępnej wyroku, to jest uznaje go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to, na podstawie tego przepisu, wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

III. *na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy wyżej orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu D. H. karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;*

IV. *uniewinnia oskarżonego K. T. od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w części wstępnej wyroku;*

V. *na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu D. H. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania w dniach 7 grudnia 2012 r. oraz 13 czerwca 2013 r.;*

VI. *na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego D. H. na rzecz pokrzywdzonego J. J. kwotę 2140 zł tytułem naprawienia szkody wywołanej przestępstwem opisanym w punkcie I części dyspozytywnej wyroku;*

VII. *na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego D. H. na rzecz pokrzywdzonego J. J. kwotę 12000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną przestępstwem opisanym w punkcie II części dyspozytywnej wyroku;*

VIII. *zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. M. kwotę 752,76 zł z VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu K. T. z urzędu;*

IX. *na podstawie art. 624 § 1 kpk, 632 pkt 2 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego D. H. od zapłaty kosztów sądowych, w tym od opłaty, a w części uniewinniającej kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.*

Sygn. akt **VII K 416/13**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2012 r. między godziną 20 a 21 D. H. wraz z innym mężczyzną udali się do B. na posesję nr (...) celem dokonania kradzieży z włamaniem. Znajdujący się na tej posesji dom stanowił własność J. J.

Po przybyciu na miejsce podeszli do okna, gdzie próbując dostać się przez nie do środka dokonali zniszczenia rolety okiennej przez podważenie jej łomem.

Gdy nie udało im się pokonać tego zabezpieczenia, wyłamali drzwi wejściowe, przez ich podważenie na wysokości zamka.

Po wejściu do domu mężczyźni dokonali kradzieży centrali systemu alarmowego i plastikowego wiadra z uprzednio wyrwanymi przez siebie przewodami elektrycznymi.

Szkoda wywołana uszkodzeniem rolety, wyłamaniem drzwi i kradzieżą centrali systemu alarmowego wyniosła łącznie 2140 zł.

Dowód:

- zeznania J. J., k. 4-6, 35, 56, 141, 264-266,
- protokoły oględzin, k. 19-21, 22-23,
- materiał poglądowy, k. 48-49,
- protokół eksperymentu procesowego, k. 58-59,

- wyjaśnienia D. H., k. 69, 169, 263-264,

- zeznania W. P., k. 173, 280.

W czasie, gdy D. H. z innym mężczyzną dokonywali kradzieży, w pobliże posesji przybył J. J., zaalarmowany przez system antywłamaniowy, który zasygnalizował czyjąś obecność na posesji i w domu. Wcześniej J. J. zawiadomił policję o prawdopodobnej próbie włamania.

Kiedy J. J. zbliżył się do posesji zauważył włączone w domu światło, o czym telefonicznie poinformował policję. Następnie zaczął iść w kierunku mężczyzn, którzy wyszli z posesji ze skradzionymi przedmiotami i poruszali się połą drogą. Gdy mężczyźni go zobaczyli, zaczęli uciekać, a J. J. ruszył za nimi w pościg. Gdy był około 10 metrów od nich, potknął się i przewrócił. Wówczas mężczyźni odrzucili niesione przedmioty, podbiegli do niego i zaczęli go kopać i uderzać pięściami. Nadto wykrzykiwali do niego słowa „po co ci to było” i zwracali się do siebie słowami „lej go A.” i „lej go K.”.

Po zadaniu kilkudziesięciu uderzeń J. J. stracił przytomność a mężczyźni oddalili się w kierunku C.. Jeden z nich przed odejściem wypowiedział słowa: „Idziemy do domu na S.”.

Po oddaleniu się napastników na miejsce zdarzenia przybyli policjanci.

W kradzieży i w pobiciu J. J. nie brał udziału K. T..

Dowód:

- zeznania M. J., k. 15-16, 279,

- zeznania K. J., k. 17-18, 279-280,

- materiał pogładowy, k. 48-49,

- protokół okazania, k. 53-55,

- zeznania J. J., k. 4-6, 35, 56, 141, 264-266,

- wyjaśnienia D. H., k. 69, 139, 169, 282, 263-264,

- zeznania M. S., k. 88, 282,

- wyjaśnienia K. T., k. 291.

W wyniku pobicia J. J. doznał obrażeń ciała w postaci rozległych podbiegnięć krwawych i krwiaków oraz otarć naskórka na twarzy, pourazowego obrzęku tkanek miękkich twarzy, wylewu krwi do spojówki oka prawego, rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, otarcia naskórka i podbiegnięć krwawych na plecach, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej siedmiu dni.

Dowód:

- świadectwo sądowo – lekarskich oględzin ciała, k. 40.

W toku postępowania przygotowawczego i sądowego K. T. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i stwierdził, że nie było go na miejscu zdarzenia.

D. H. w pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, następnie wyjaśnienia te odwołał. Podczas kolejnego przesłuchania przed prokuratorem i w toku postępowania sądowego przyznał się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw.

Sąd zważył:

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, sprawstwo i wina oskarżonego D. H. nie budziły wątpliwości. Nie można było przypisać sprawstwa oskarżonemu K. T..

Sprawstwo D. H. potwierdzone zostało jego wyjaśnieniami, w których ostatecznie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Nadto oskarżony został rozpoznany przez pokrzywdzonego podczas okazania, a w trakcie eksperymentu procesowego dokładnie opisał sposób dokonania włamania i okoliczności pobicia pokrzywdzonego.

Wyjaśnienia oskarżonego korelowały zatem z rozpoznaniem go przez pokrzywdzonego, a wiedza oskarżonego co do sposobu dokonania przestępstw, korelowała z ustaleniami faktycznymi poczynionymi na podstawie zeznań J. J., członków jego rodziny oraz na podstawie dokonanych na miejscu zdarzenia oględzin.

Dano zatem wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, który w sposób jasny i logiczny opisał przebieg zdarzeń z 29 października 2012 r. Relacja ta znalazła odzwierciedlenie w wyjaśnieniach D. H., zeznaniach M. i K. J. oraz przybyłych na miejsce policjantów. W konsekwencji również zeznaniom tych świadków dano wiarę.

W tym stanie rzeczy sąd uznał, że oskarżony D. H. dopuścił się popełnienia dwóch przestępstw z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz z art. 158 § 1 kk.

Oskarżonemu nie przypisano przestępstwa z art. 157 § 2 kk, bowiem pokrzywdzony nie był w stanie stwierdzić które obrażenia powstały od działania którego ze sprawców. Przestępstwo z art. 157 § 2 kk jest przestępstwem polegającym na spowodowaniu skutku w postaci obrażeń i może być przypisane jedynie konkretnemu sprawcy pobicia. Odniesienie przez pokrzywdzonego obrażeń sąd traktował zatem jedynie jako okoliczność obciążającą D. H. i wziął ją pod uwagę miarkując karę za czyn z art. 158 kk.

Nie ulegało wątpliwości, że uderzanie pokrzywdzonego w twarz i kopanie po całym ciele narażało go co najmniej na spowodowanie u niego obrażeń z art. 157 § 1 kk, czego dowodem jest spowodowanie obrażeń opisanych w wyroku.

Brak było wystarczających dowodów na przypisanie sprawstwa oskarżonemu K. T..

Jedynym zaistniałym w sprawie dowodem obciążającym tego oskarżonego były wyjaśnienia współoskarżonego D. H.. Wyjaśnienia te jednak, zdaniem sądu, nie mogły stanowić wyłącznej podstawy skazania K. T..

Na wstępie przypomnieć należy, że osoba oskarżona nie ma obowiązku mówienia prawdy i co do zasady może składać przed sądem i organami ścigania wyjaśnienia nieprawdziwe. Już sam ten fakt zobowiązuje do zachowania szczególnej ostrożności sąd, który za podstawę skazania nie przyznającego się oskarżonego, uznaje wyjaśnienia współoskarżonego.

Wyjaśnienia tego współoskarżonego mają tym bardziej mniejszą wartość dowodową w przypadku, gdy nie są poparte innymi dowodami; a w przypadku, gdy dodatkowo są niespójne, nie mogą stanowić podstawy skazania. Sytuacja taka zaistniała w przedmiotowej sprawie.

D. H. zmieniał wyjaśnienia i podczas jednego z przesłuchań odwołał wyjaśnienia uprzednie. Odnosząc się do wyjaśnień, w których obciążył K. T., stwierdzał m. in. (k. 139): „Kłamałem ze wszystkim”, „wymyśliłem to, bo bałem się policji”, „T. w ogóle tam nie było, też to wymyśliłem”, „Nie chciałem oskarżyć kogoś o co nie zrobił, zrobiłem to ze strachu” (pis. oryg.).

W późniejszym czasie oskarżony znów odwołał powyższe wyjaśnienia i znów obciążył K. T.. Przedstawioną przez siebie wersję wydarzeń zmieniał zatem dwukrotnie, bowiem dwukrotnie odwoływał wcześniejsze wyjaśnienia. To zaś, przy braku innych obciążających dowodów, skutkowało tym, że dowód ten nie mógł stanowić podstawy skazania K. T..

Pokrzywdzony nie rozpoznał K. T. jako sprawcy – vide protokół okazania k. 93-94 – stwierdzając w trakcie okazania, że jest pewny, „że to żaden z tych mężczyzn”. Nadto w trakcie okazania, wskazując na K. T., stwierdził, że osobę tę

zna z widzenia z B., ale nie jest to sprawca. Pokrzywdzony miał zatem całkowitą pewność, że K. T. nie brał udziału w jego pobiciu.

Ujawnione na miejscu kradzieży ślady linii papilarnych nie nadawały się do badania i tym samym opinia daktyloskopijna nie przyczyniła się do ustalenia sprawców.

Oceny wiarygodności wyjaśnień D. H., w części w której wskazywał na K. T., jako współsprawcę, nie zmieniały zeznania policjantów, którzy stwierdzali, że w trakcie przeprowadzanego z oskarżonym eksperymentu procesowego i w trakcie jego pierwszego przesłuchania, spokojnie i bez wywierania na niego wpływu opowiadał on o okolicznościach popełnionego przestępstwa. Okoliczność, że oskarżony składał wyjaśnienia spokojnie i bez nacisków, nie czyni tychże wyjaśnień bardziej wiarygodnymi. Nie wyklucza to przecież tego, że oskarżony w sposób spokojny mógł pomówić współoskarżonego o współudział w przestępstwie. Nie można tracić z pola widzenia tego, że oskarżony (z pewnością również w sposób spokojny i nie naciskany przez nikogo) złożył wyjaśnienia, w których odwołał wyjaśnienia uprzednie i stwierdził, że bezpodstawnie obciążył K. T..

Zeznania M. C. i Ł. R. nie zawierały informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i sąd pominął je przy ustalaniu stanu faktycznego.

Dano wiarę zeznaniom W. P., który odnalazł część skradzionych przez sprawców przedmiotów. Zeznania te nie wskazywały jednak na konkretnych sprawców kradzieży.

Pokrzywdzony relacjonował, że jeden z napastników zwracał się do drugiego, używając imienia K.. Okoliczność ta jednak nie wpłynęła na uwiarygodnienie wyjaśnień D. H. i uznanie, że imieniem tym nazwany został K. T..

Po pierwsze oczywistym jest, że również inna osoba niż K. T. może nosić takie imię. Po drugie zaś, jeden ze sprawców użył imienia A., którego nie nosi żaden z oskarżonych, a w szczególności D. H., który był z pewnością jednym z nich. Dowodzi to tego, że sprawcy używali imion wymyślonych (potwierdził to zresztą w pierwszych wyjaśnieniach D. H.) i jednym z tych wymyślonych imion mogło być imię K..

W tym stanie rzeczy sąd uniewinnił K. T. od popełnienia zarzuconych mu przestępstw.

Wymierzając karę oskarżonemu D. H., sąd miał na uwadze dyspozycje opisane w art. 53 kk.

Jedyną okolicznością łagodzącą było ostateczne przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzuconych mu przestępstw. Okoliczność ta miała jednak wpływ na wymiar kary w ograniczonym zakresie, bowiem oskarżony zmieniał wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego.

Okolicznością wysoce obciążającą była uprzednia karalność oskarżonego za przestępstwo kradzieży. Fakt ten pokazuje, że oskarżony pomimo uprzedniego odbycia kary nie zmienił swojego postępowania.

Nadto za okoliczność obciążającą sąd traktuje popełnienia przestępstwa w stanie po użyciu alkoholu. Koreluje to z kolejnym obciążającym oskarżonego zdarzeniem, tj. stawiennictwem na rozprawie w stanie nietrzeźwości – 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W tym stanie rzeczy, mając również na uwadze sposób w jaki pokrzywdzony został pobity i narażenie go na poważny uszczerbek na zdrowiu, sąd uznał, że właściwymi karami w stosunku do oskarżonego D. H. będą kary jednostkowe po roku pozbawienia wolności i kara łączna 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sprawcy wyrządzili szkodę w mieniu należącym do pokrzywdzonego na kwotę 2140 zł. Zasądzono zatem tę kwotę od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego tytułem naprawienia szkody.

Sąd zasądził również od oskarżonego D. H. na rzecz pokrzywdzonego J. J. kwotę 12 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zasądzając zadośćuczynienie, sąd miał na uwadze odniesione przez oskarżonego obrażenia oraz

ilość otrzymanych od napastników uderzeń – przede wszystkim kopnięć. Nie ulega wątpliwości, że działanie sprawców spowodowało u pokrzywdzonego znaczną krzywdę.

Pokrzywdzony był hospitalizowany przez jeden dzień, następnie przyjmował leki przeciwbólowe oraz stosował maści na gojenie się ran. Odczuwał zatem dolegliwości bólowe oraz posiadał widoczne i bolesne obrażenia. Zwrócić należy uwagę, że ślady pobicia utrzymywały się na twarzy pokrzywdzonego przez dwa tygodnie, a wylew krwi do oka ustąpił dopiero po miesiącu.

Żądana przez pokrzywdzonego kwota 30 tys. zł była jednak zbyt wygórowana i żądanie to najprawdopodobniej zawierało w sobie poniesione przez pokrzywdzonego straty finansowe związane z nieobecnością w pracy. Te szkody nie wchodzą jednak w skład szkód bezpośrednio wyrządzonych przestępstwem.

Oskarżony D. H. jest bezrobotny i przebywa obecnie w areszcie śledczym. W związku z tym zwolniono go od zapłaty kosztów sądowych, a w części uniewinniającej kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.